

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik i Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Ładysława, Klejf.
Jutro Cypryana, Justyny

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 51 zachód 5 52
Dziś wschód księżyca 6 4 zachód 8 19

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

List pasterski

Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego Edmunda Dalbora, Legata urodzonego Stolicy Apostolskiej, Prałata domowego Jego Świątobliwości wydany w dniu konsekracji i ingresu do katedry poznańskiej 21-go września 1915.

Edmund, ze zmiłowania Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, wszystkim Wiernym obydwoh Archidiecezyi po zdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

Skończyło się sieroctwo Wasze! W porządku duchownym macie znów Ojca i Przewodnika, macie Biskupa i Stróża dusz Waszych.

Kiedy na dniu 20 lutego bieżącego roku zamknął oczy po długim, pracowitym, służbie dla Kościoła i religii wiernie oddanym żywocie ś. p. Arcybiskup Edward Likowski, budziła się trwoźna myśl, czy archidiecezye Gnieźnieńska i Poznańska nie pozostaną znów na długie może lata bez Pasterza. Jeśli się stało inaczej, jeżeli już dziś mogę się do Was odezwać jako Wasz Arcybiskup, to mamy to najpierw Panu Bogu do zawdzięczenia. — Niechże tedy z serc Waszych popłynie dziękczynna modlitwa do Stwórcy Najwyższego: „Błogosławiony Bóg łosierdzia, a Bóg wszystkim pociechy” (2 Kor. 1, 3). „Błogosław duszo moja Panu i wszystko, co we mnie jest, imieniu świętemu Jego. Błogosław duszo moja Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego” (Ps. 102, 1—2).

Sercem przejętem wdzięcznością śpiewajcie i wyznawajcie Bogu:

„Kto się w opiekę odda Panu Swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieje rzecz może, mam obrońcę Boga” (Ps. 90, 1—2), i dziękujcie Bogu za opiekę Jego świętą, tak widocznie nad nami czuwającą.

Po Bogu należy spłacić dług wdzięczności względem tych, za których zgodą i wzajemnym porozumieniem przyszło do skutku rychłe obsadzenie Stolicy arcybiskupiej, względem najwyższych przedstawicieli Władzy duchownej i świeckiej.

Zaledwie wieść o śmierci ś. p. Arcybiskupa Edwarda Likowskiego doszła do Rzymu, a już Ojciec św. Benedykt XV rozpoczął usilne i skuteczne starania, aby potrzebom archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej jak najprędzej zaradzić. Uważając, że czasy wyjątkowe wyjątkowych wymagają środków, postanowił za zgodą Najjaśniejszego Pana, któremu też za to wdzięczność nasza się należy, tym razem sam wybrać pasterza dla osieroconych diecezyi.

I oto staję przed Wami z posłuszeństwa dla woli Ojca św. jako Wasz nowy pasterz, staję z drżeniem przed wielkością zadania i ciężarem odpowiedzialności, pod którym upadali silniejsi ode mnie, ufając jedynie w pomoc Bożą i oddając się całkowicie opiece Boskiej Opatrzności. Z głębi serca wołam do Boga mego: „Zeslij Panie mądrość z świętych niebios Twoich i ze stolicy wielkości Twojej, aby ze mną była i ze mną pracowała, abym wiedział, co jest przyjemnego u Ciebie” (Mat. 9, 10.)

Staję przed Wami z gorącą prośbą, byście mnie wspierali modlitwą nieustającą, abym był zdolny spełnić to, co pragnę. A pragnę być Wam dobrym pasterzem, Was wszystkich objąć miłością, i pracę życia mego poświęcić dla dobra dusz Waszych.

W wielkiej chwili dziejowej obejmuję rządy diecezjalne. Na zegarze świata biją godziny, mające wywrzeć wpływ ogromny na losy narodów, Kościoła i religii, mające rozstrzygnąć o przyszłym wyglądzie świata.

Co nam przyszłość przyniesie, nie wiemy, ale to wiemy, że dokonują się w świecie zamiary Boże. Rzeczy, które wczoraj wydawały się niemożliwe, stają się dziś rzeczywistością. Widoczna ręka Boża, kreśląca tajemnicze znaki, na razie jeszcze nam niezrozumiałe, zapowiadające przeobrażenie świata. Zniknie, co z woli Bożej ma zginąć, powstanie i przetrwa, co Bóg zechce powołać do życia i zachować. Obyśmy stali się godnymi tej wielkiej chwili dziejowej. Obyśmy czystością serca, nieskazitelnością umysłu, ochoczością dobrej woli zasłużyli należąc do tych, „co mają mieć życie i obficie je mieć” (Jan 10, 10), i spełniać w dalszych dziejach świata myśl Bożą na ziemi. Niech każdy z Was, moi drodzy, wie i czuje, jak wielka na nim spoczywa odpowiedzialność i niech ze swej strony przyczynia się życiem według przepisów Chrystusowych, aby ścignąć błogosławieństwo Boże na nas: „szukajcież tedy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydane” (Mat. 6, 33).

Zawsze i wszędzie trzeba nam spełniać obowiązki nasze. Ale gdy dom w niebezpieczeństwie, słusznie od każdego z domowników wymaga się zdwojonej czujności i najwierniejszego wykonania obowiązków. Żyjemy w powszechnym niebezpieczeństwie i silniej niż kiedykolwiek odzywa się do nas głos Boży: „Czuwajcie, a módlcie się” (Mat. 26, 41).

Czuwajcie! Gdy jedni na polach walki czujnie pełnią strażę, patrząc codziennie w oczy śmierci, drudzy, co w domu pozostali, winni każdy w swoim stanie, w swoim urzędzie, na swej posadzie, w swoim zakresie z największą sumiennością oddawać się obowiązkowi, tym mianowicie, jakie obecna chwila nakazuje. Niech czasy wojenne wpływają na zaostrenie sumienia, a nie na rozluźnienie.

Módlcie się! Módlcie się za tych, co już poszli w krwawy bój; módlcie się za tych, co już polegli; módlcie się w myśl Ojca św., aby po rychłym, szczęśliwym zakończeniu wojny, zajaśniała dla świata promienna zorza trwałego pokoju, prawdziwej wolności, rzetelnego postępu, opartych na nieodmiennych prawach Bożych i przykazaniach Chrystusowych: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami” (2 Kor. 12, 13.)

Dan w Poznaniu, dnia 21 września 1915 roku.

† Edmund,

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

W Niemczech niewolnictwo nie istnieje.

Prócz jeńców wojennych i cywilnych, znajdujących się w obozach koncentracyjnych, a poza obozami zostających pod stałym dozorem wojskowym, są w Niemczech wszyscy ludzie, nawet murzyni, a więc także przybywający z Królestwa Polskiego za upoważnieniem tamtejszej władzy niemieckiej, do pracy Polacy wolni. Kopalnie i fabryki, które ich sprowadziły, mają prawo tylko do ich kontraktowej pracy nie do ich osoby i to tylko na czas umówiony.

Pracodawca obowiązany dotrzymać umowy i można go do tego zmusić w drodze zażalenia u policji miejscowej, o ile chodzi o nieodpowiednie kwatery, a w drodze skargi do sądu procederowego (Gewerbegericht), o ile chodzi o pracę, żywność i zapłatę.

Każdy ma prawo żądać, aby mu powiedziano, jaką otrzyma zapłatę i ile mu potrąca za mieszkanie, utrzymanie, kasy itp.

Kto zachoruje, ma prawo do opieki lekarskiej i umieszczenia w domu chorych. O tem nie rozstrzyga zarząd kopalni lub fabryki, tylko lekarz.

Komu pracodawca nie daje tego, do czego się zobowiązał, lub żąda pracy, do której interesowany się nie najał, do której jest za słaby lub której od niego żądać nie wypada, może żądać natychmiastowego

rozwiązania umowy — i poszukać sobie innego zajęcia.

W każdym poszczególnym wypadku przecież należy się znieść z miejscową policją, a bez jej upoważnienia nie wolno przenosić się z jednej gminy do drugiej.

Zażalenia do policji zaleca się wnosić na piśmie z dokładnem przedstawieniem sprawy.

Jeżeli zażalenia nie odniosą skutku, trzeba pisać do prezydium policji w większych miastach, a w mniejszych miastach i gimnazjach wiejskich do landrata. Dalszą instancją jest generalna komenda, która na pewno usunie wszelkie rzeczywiste nadużycia.

W Niemczech nie wolno nikogo a więc i Polaków z Królestwa Polskiego bić ani obrazić. Tego prawa nie ma w przemyśle ani pracodawca ani żaden z jego zastępców, a tem mniej towarzyszy pracy lub osoba postronna. Za bicie i obrazę można skarżyć do sądu.

Niemieckim władzom zależy na tem, aby każdy, kto bawi w kraju i przestrzega praw jego, był zabezpieczony przed wszelkiem pokrzywdzeniem. Odnosi się to szczególnie do Polaków z Królestwa Polskiego, których władze niemieckie nie uważają za nieprzyjaciół Niemiec.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki. W odcinku pomiędzy Souchez a Arras podtrzymywała artyleria francuska prawie ustawicznie ogień; w okolicy Neuville przyszło do walki granatami ręcznymi. Dom upustowy w Sapigneul, który został wczoraj obrońcy w grzyby (nad kanałem Aisne - Marne i na północny zachód od Reims) został w nocy po wysadzeniu resztek planowo i bez zetknięcia się z nieprzyjacielem, przez nas opuszczony. Na zachód od Perthes (w Szampanii) i w Argonach zostały wśród nieprzyjacielskich pozycji wysadzone w powietrze miny. Kilka ataków granatami ręcznymi pod Hartmannsweilerkopf zostało odpartych.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Wojska generała-pułkownika Eichhorna postępują naprzód na północny zachód i południowy - zachód od Osmian. Prawe skrzydło tej grupy dotarło wśród potyczek z tylnymi strażami do okolicy na wschód od Lidy aż na zachód od Nowogródka.

(Grupa wojsk marszałka polnego Leopolda bawarskiego.) Przejście poprzez Mołczadzę pod i na południe od Dworca zostało wywalczone. Dalej na południe dotarły wojska nasze wśród walk pościgowych aż do linii na południowy wschód od Mołczadź-Nowaja - Mysz na zachód od Ostrowa.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) Położenie nie zmieniło się.

Południowy - wschodnie pole walki. U wojsk niemieckich nic nie zaszło.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki. Wczoraj wieczorem Francuzi atakowali pomiędzy Souchez a Neuville. Ataki te zostały załamane w ogniu tuż przed naszymi przeszkodami. W Szampanii zostały zburzone skoncentrowanym ogniem nowe francuskie prace okopowe na północny zachód od zagrody Beausejour. Silniejsze patrolki, które częściowo przedarły się aż do trzeciej linii nieprzyjacielskiej, uzupełniły zniszczenie, zadając Francuzom znaczne straty, wzięły pewną liczbę jeńców i wróciły stosownie do rozkazu z powrotem. Lotnik niemiecki stracił angielski samolot pod Villerval. Pilot zabity, obserwator ranny, wzięty do niewoli.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Na południe - zachód od Lennewaden (nad Dźwiną na północny - zachód od Friedrichstadtu) Rosjanie zaatakowali nas. Walki się

jeszcze toczą. Na wschód od Semlina (południowy zachód od Dźwińska) przedarły się wojska nasze do pozycji nieprzyjacielskiej na szerokości trzech kilometrów, wzięły 9 oficerów i 2000 żołnierzy do niewoli i zdobyły 8 karabinów maszynowych. Na północny zachód i południowy zachód od Osmian postępują ataki nasz w dalszym ciągu pomyślnie naprzód. Odcinek Gawii został po obu stronach Subotnik przekroczony. Prawe skrzydło posunęło się aż do okolicy na północ od Nowogródka.

(Grupa wojsk marszałka polnego Leopolda barwarskiego.) Odcinek Małczadzy został także przekroczony na północny - wschód od miejscowości tejże samej nazwy. Rosyjskie pozycje na zachodnim brzegu Myszanki po obu stronach toru kolejowego Brześć - Litewski - Mińsk zostały zdobyte szturmem, przyczem wzięto 1000 jeńców i zdobyto 5 karabinów maszynowych. Więcej na południe wzięto Ostrów po walkach wśród domów. Oddziały, które posunęły się poprzez kanał Ogińskiego pod Telechanami wyparły Rosyan w kierunku Dobrosławki z powrotem.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) Na wschód od Łogiszyna staczano mniejsze bitwy.

Południowo - wschodnie pole walki. Nic nowego.

Orędzie rosyjskie z poniedziałku.

(Wat.) W okolicy jezior, na zachód od Dźwińska trwają zacięte walki; silne nieprzyjacielskie ataki w okolicy Illuxt zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela a nieprzyjaciół sam został odrzucony do swoich rowów strzeleckich. Nieprzyjaciół po silnym ogniu armatnim zaatakował wieś Siocikli w okolicy toru kolejowego na zachód od Illuxt i zajął ją. W okolicy pomiędzy jeziorem Czieziry i Orille atakował nieprzyjaciół wieś Imbrody; nasze oszańcowanie zostało zburzone a oddziały wojsk naszych wyparte. Nieprzyjacielska kawaleria, która usiłowała przekroczyć rzekę Driswiątę w okolicy jeziora Bigin (Bogniskoje) między Kupiszkami a Kosianami, została odparta. Nieprzyjacielski oddział próbował zająć dworzec Mołodeczno, został jednakże również wyparty. W walce o wieś przy torze kolejowym z Nowowilejska do Mołodeczna został nieprzyjaciół z tej wsi wyparty. Nieprzyjacielskie oddziały przechodzą w różnych punktach przez środkową Wilię w okolicy Wilna na lewy brzeg tej rzeki. Cały szereg nieprzyjacielskich ataków na nasz front na wschód od nogi kolejowej Binjakony - Lida został z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparty. Na prawym brzegu Lebieży kilka utarczek miejscowego charakteru.

Nad Szczarą wywiązały się w wielu miejscach walki o przejście przez rzekę około Porieczja, na północ od Słonima, nasza trylerya zburzyła nieprzyjacielski most z łodzi, z których wielka część zatonała. Części nieprzyjacielskich wojsk, które już były przesadzone, zostały wzięte do niewoli. Nieprzyjaciół, który przeszedł pod Słoninem około folwarku Ryszczice, został zaatakowany. Myśmy dostatecznie wykorzystali położenie nieprzyjaciela, zajmującego na prawym brzegu pobliskie okolice, który tylko pojedyncze oddziały mógł rzucać do walki i zadaliśmy mu dotkliwe straty. W południowej części kanału Ogińskiego ataki niemieckie przeciwko wsi Szołowka zostały odparte; w walce na bagnety została część Niemców wyklęta. W tej samej okolicy została zajęta przez nieprzyjaciela wieś Łogiszyn; oszańcowania nieprzyjacielskie pod Nowosielkiem, na północ od Polki (Kolki?) zostały frontem zaatakowane i jednocześnie okrążone; nieprzyjaciół został stamtąd wyparty. W pościgu wojska nasze ugasiły pożar mostu na Styru, który został podpalony przez nieprzyjaciela. Część naszych wojsk ponownie okrążyła cofając się nieprzyjaciela i zmusiła go do ucieczki w las; myśmy zajęli wieś Kolki. Na froncie na zachód od rzeki Stubieli i na linii Dubno - Kremieniec zaatakowały wojska nasze nieprzyjaciela w wielu miejscach i wzięły nieprzyjacielskie oddziały do niewoli, korzystając z często zdarzającego się nieładu w nieprzyjacielskich szeregach. Na froncie Seretu toczą się walki miejscowego charakteru w niedalekim sąsiedztwie rzeki.

Godne uwagi jest, że nasz pociąg pod wsią Dakowicz nad Strumieniem, na południe od Pińska, dopuścił niemiecki batalion na odległość pięciuset kroków i następnie ogniem karabinowym zniszczył dwie nieprzyjacielskie kompanie. W okolicy Kolki zaszły wypadek, że nasza kawaleria zaatakowała nieprzyjacielskie oszańcowania z drucianymi przeszkodami, zdobyła karabiny maszynowe i wzięła około 100 jeńców, sama jednak ponosząc tylko nieznaczne straty. Pod wsią Kukli na północ od Kolki nasz szwadron wpędził austriacki szwadron w błota, wzięł 50 jeńców, zdobył polowe kuchnie i bagaże i wyciągnął z błota 50 koni, reszta zaś potonęła. Według opowiadań austriackich jeńców podczas ostatnich operacji zaszły częste wypadki, gdzie całe oddziały wojsk musiały się po kilka dni zatrzymywać, aby powydostać artylerię z błota. Ze Stochowa donoszą, że Austriacy przedziewają się za włóścian, aby móc przejść za rzekę i umocować karabiny maszynowe.

Orędzie rosyjskie z wtorku.

(Wat.) Nad rzeką Eckau w okolicy Rygi zmocnił się nieprzyjacielski ogień artyleryjski i zaszły także potyczki. Wysadziliśmy w powietrze most na rzece Ao, który Niemcy zaczęli budować pod wsią Plane, na północ od Mitawy. Nasze wojska po zaciętej walce około folwarku Schödern, w okolicy toru kolejowego na południowy zachód od Illuxt, zajęły

swoje dawniejsze rowy strzeleckie; znalazły one tam wiele karabinów, naboju i innej amunicji. Ożywione walki toczyły się w okolicy drogi z Dźwińska na południowy zachód ku cieśninom jezior. Wyparliśmy nieprzyjaciela ze wsi Widzy na wschód od toru kolejowego Nowo - Świenciany - Dźwińsk. Nasze wojska w okolicy Wilna po walkach o przejścia przez środkową Wilię, cofnęły się trochę dalej na wschód. W okolicy na północny zachód od linii kolejowej Wilejka - Mołodeczna toczą się w niektórych miejscach walki o posiadanie przejść przez rzekę Wilejkę. We wszystkich walkach i przeciwatakach okazują nasze wojska nieustannie swe należyte przymioty wojskowe; zachowują one równowagę i pewność siebie nawet w najbardziej przykrym położeniu. Na froncie wzdłuż toru kolejowego Bieniakoni - Lida i na wschodnim brzegu Szczary położenie jest bez zmiany. Pod Stochodem, nad torem kolejowym Kowel - Sarny, wyrzuciły wojska nasze z bagnietem w ręku nieprzyjaciela w Czercku i wielką ilość z niego wyklęto. W okolicy Rozyszcz, na północ od Łucka, zaatakowała nasza kawaleria Austriaków i ścigała ich na odległość czterech wiorst; wielką ilość z nich wycięła i wzięła do niewoli około 200 jeńców. Inny oddział jazdy zauważył na bokach cofanie się nieprzyjaciela z Kiwerca do Łucka, zaatakował go również i zmusił do ucieczki, przyczem wzięł 5 oficerów i 500 żołnierzy do niewoli i zdobył wielką ilość wozów z żywnością, dziesięć kuchni polowych, jak również oddział orkiestry.

Nasze wojska po zajęciu lasu pod wsią Jarosławic nad Styrem, na południowy wschód od Łucka, zdobyły dwa karabiny maszynowe i wzięły do niewoli 2 oficerów i 100 żołnierzy. Nasze wojska w walce na bagnety pod wsią Iwanice nad Ikwą w okolicy Dubna, wyparły nieprzyjacielskie wojska z tamtejszego przyczółku mostowego. W okolicy na północ i na zachód od Krzemienia nasze wojska zajęły po walce wsie Sapanow i Dunajew i wzięły tam wiele jeńców. Nieprzyjacielskie ataki na wsie Boroszcówka i Rostoki na północny zachód od miasta Wiszniewer odparliśmy.

U w a g a: Prasa austriacka usiłuje zaprzeczyć wiarygodności orędzia sztabu generalnego z dnia 14 września, szczególnie zaś zdaniu o wielkiej liczbie jeńców wziętych przez nasze wojska podczas ostatniej części kampanii. Sztab generalny, który już miał okazję, dokazać prawdziwości swych komunikatów, ogłasza, że liczba jeńców, wziętych do niewoli podczas operacji na południe od leśnych okolic zachodniej Rosji w ostatnich dniach sierpnia i na początku września była 70 tysięcy. Liczba ta powiększyła się jeszcze znacznie, o ile się jeszcze doliczy jeńców, wziętych przez małe oddziały przy różnych małych potyczkach i bezładnych odwrótach nieprzyjaciela. Jeńcy ci są tak wyczerpani z sił, że nie są w stanie maszerować piechotą. Ostatnie wiadomości stwierdziły fakty, że cofający się nieprzyjaciół zabiera w okolicy górnego Styru wszystko bydlę, jakie napotyka, bez jakiegokolwiek zapłaty lub pokwitowania.

Wielka rada koronna w głównej kwaterze cara.

(Wat.) Na wyznaczoną przez cesarza rosyjskiego w dniu 23-go września odbyć się mającą radę koronną zawezwani zostali oprócz ministrów członkowie Rady państwa i rady wojennej, szef armii i wiele osobistości, które cieszą się szczególnym zaufaniem cesarskim. W Piotrogradzie nadają radzie tej wielkie znaczenie. Oczekują powszechnie, że podczas rady koronnej powzięte zostaną nowe decyzje i zmiany w dotychczasowym składzie ministerium, jako też ustalenia nowego wewnętrznego kursu, który po przyjęciu poszczególnych postulatów bloku parlamentarnego ma nadać nowemu ministerium umiarkowany kierunek, a z drugiej strony ma wykluczyć działalność kooperatywnych związków ziemstw i miast. Planuje się także zakaz zjednoczenia się lokalnych stowarzyszeń z ogólnymi stowarzyszeniami państwowymi. Poza tem będzie także konieczne załatwienie sprawy zewnętrznej polityki, uzależnionej od ogólnego położenia wojskowego. Wielka ilość wybitnych osobistości została już zawezwana na poszczególne posłuchania u cesarza do Smoleńska.

Olbrzymie wydatki rosyjskie.

(Wat.) Według podań rosyjskiego ministra finansów, który przybył do Londynu, wynoszą wydatki państwowe na rok 1915 nie mniej jak 10 miliardów rubli czyli okrągłe 27 miliardów franków. Na wydatki wojenne przypada 7 miliardów 242 miliony rubli, a 2 miliardy 847 milionów rb. na pozostały budżet. Co się tyczy dochodów państwowych, to operacje kredytowe przyniosły 4 miliardy 181 milionów rubli, a z pozostałych źródeł dochodowych oczekiwane jest 2 miliardy 796 milionów rubli. Pozostałe 3 miliardy 200 milionów rubli muszą zostać wniesione przez nowe kredyty.

Za zrównouprawnieniem w Rosji wszystkich narodowości i religii.

(Wat.) Do organu rosyjskiego „Petrogradskij Kurejer” donoszą z kół poselskich, iż wszystkie postępowe frakcje rosyjskie rozpoczęły wspólną akcję zmierzającą do zrównouprawnienia w Rosji wszystkich narodowości oraz wszelkich wyznań religijnych. Jest to naprawdę stary postulat, ale wobec tego, że nie został on dotychczas wprowadzony w życie, mimo ściśle teoretycznych planów co do jego przeprowadzenia istniał już w Rosji od lat cały długi szereg, trzeba go przy każdej nadarżającej się do tego sposobności zawsze znów powtarzać i podkreślać.

Wyjazd ambasadora austriackiego z Ameryki.

(Wat.) Ambasador austro - węgierski Dumba wyjedzie w dniu 28-go września z New - Yorku na pokładzie statku linii Holandsko - amerykańskiej „Rotterdam” do Europy.

Bułgaria mobilizuje.

(Wat.) Na zebraniu należących do partii rządowej posłów Sobrania, oświadczył prezes ministrów bułgarskich, Radosławow, że wobec szybko naprzód toczących się wypadków nie może Bułgaria poprzestać bezczynnie i musi być na wszelkie ewentualności przygotowana. Mobilizacja ogólna nastąpi niebawem i kraj zajmie stanowisko zbrojnej neutralności.

Znaczenie mobilizacji bułgarskiej.

(Wat.) Zarządzenie mobilizacji w chwili, gdy pertraktacje pomiędzy Serbią a Bułgarią z jednej strony a Bułgarią i czwórporozumieniem z drugiej strony nie zostały jeszcze ukończone, wywołało wielkie poruszenie w całej Bułgarii. Partye opozycyjne, na których czele stoi Malinow, Geszow i Genadiew, czynią ostatnie wysiłki, aby zażegnać katastrofę. Na ogół istnieje przekonanie, że Bułgaria nie wystąpi zbrojnie przeciwko żadnemu z państw, a tylko chce być przygotowaną na wszelkie możliwości. Bułgaria obsadzi co najwyżej, jeżeli nie uczyni tego czwórporozumienie, Macedonię, na co zgadza się również opozycja. Koła rządowe prą do wojny z Serbią, powodowane chęcią odwetu. Z drugiej jednak strony musi Bułgaria liczyć się z tem, że wystąpienie jej pociągnęłoby za sobą akcję pozostałych państw bałkańskich, Grecji i Rumunii i wywołałoby zatarg z Rosją, czego Bułgaria sobie nie życzy.

Wezwanie bułgarskich poddanych.

(Wat.) Królewsko - bułgarskie poselstwo w Berlinie zawiadamia wszystkich przebywających w Niemczech poddanych, że rząd królewsko - bułgarski zarządził dziś, dnia 8-go do 21-go września ogólną mobilizację. Z tego powodu zostają zawezwani wszyscy bułgarscy poddani, przebywający w Niemczech i należący do służby wojskowej do natychmiastowego powrotu przez Wiedeń i Rumunię do ojczyzny. W sprawie bliższych wyjaśnień, dotyczących warunków podróży mogą się poddani bułgarscy zgłosić ustnie lub piśmiennie do królewsko - bułgarskiego poselstwa w Berlinie.

W sprawie noty doręczonej Bułgarii.

(Wat.) „Corriere della Sera” dowiaduje się z Rzymu co następuje: Odnosnie do tonu nowej noty, doręczonej przez przedstawicieli czwórporozumienia rządowi bułgarskiemu w Sofii, zachowuje ministerium jaknajgłębsze milczenie. W każdym razie to jedno jest pewne, że czwórporozumienie ludzi się już nadzieją, aby Bułgaria miała się zdecydować na wystąpienie zbrojne przeciw Turcji. Bądź co bądź, akcja dyplomatyczna, która weszła obecnie w okres ostatecznej decyzji, osiągnęła swój cel, wnioskując w dotychczasowe zagadkowe stanowisko Bułgarii. Co do stanowiska Rumunii, to można z wynurzeń byłego ministra Filipescu w Adverulu wyciągnąć zasadnicze wnioski. Filipescu oświadcza wręcz, że Rumunia przeoczyła najkorzystniejszą chwilę, nie zaatakowała swego sąsiada podczas sezonu zimowego. Gdyby Serbia została zaatakowana, musiałaby natenczas i Rumunia chwycić również za broń, aby nie zezwolić na zginięcie się. Filipescu zaznaczył w końcu, że wobec takiej decyzji Rumunii do poważnej ofensywy przeciw Serbii nie dojdzie.

Co myślą w Paryżu o interwencji bułgarskiej.

(Wat.) „Journal” paryski donosi, że tak w Paryżu jak i w Rzymie nie wierzą w kołach rządowych w interwencję bułgarską. W tych samych kołach zapewniają, że Rumunia zobowiązała się wobec czwórporozumienia na interwencję, w razie gdyby Serbia miała być zaatakowana przez wojska bułgarskie.

Ataki oficjalnych pism bułgarskich.

(Wat.) Niektóre pisma oficjalne, między niemi i „Echo Bulgare”, atakują w dalszym ciągu Serbię i Grecję i zarzucają im, że nie godzą się na koncesje, których gabinet bułgarski sobie nie życzy.

Odstąpienie Bułgarii tureckich obszarów.

(Wat.) „Corriere della Sera” donosi z Londynu: Według otrzymanych co tylko z Aten wiadomości nastąpiło we wtorek formalne odstąpienie przynależnych Bułgarii przez rząd turecki obszarów. Odnosny protokół został podpisany w Adrianopolu w obecności licznych tureckich i bułgarskich dygnitarzy, którzy przybyli specjalnie na zlecenie rządów swoich do Adrianopola w ubiegły czwartek.

Jak zapatrują się w Rosji na stanowisko Bułgarii.

(Wat.) W organie nacyonalistów piotrogradzkich „Wieczernieje Wremia” z dnia 14-go września znajdujemy oryginalną korespondencję z Sofii, utrzymującą, że obecne zawarcie ugody Bułgarii z Turcją jest polityczno - ekonomiczną sprawą zupełnie odosobnioną od szeregu innych spraw odnoszących się bezpośrednio do społecznego państwowego położenia Bułgarii, szczególnie zaś od przyszłego ukształtowania się stosunku pomiędzy czwórporozumieniem a Bułgarią. Zdaniem rosyjskiego pisma najlepszym dowodem tego jest fakt, że dyplomatyczne pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Bułgarii z jednej a państw czwórporozumienia z drugiej strony, nie zostały dotąd zerwane, pomimo, że układ bułgarsko - turecki doszedł już podobno do skutku, lecz przeci-

wnie toczą się w dalszym ciągu bez względu na obecny stan stosunków bułgarsko - tureckich. Co do stanowiska Bułgarii wobec państw czwórporozumienia, nie należy jednak oddawać się nadzwyczajnie wielkim iluzjom.

Jakie koncesje przyobiecało czwórporozumienie Grecyi i Serbii.

(Wat.) „Daily Telegraph” donosi, że według ostatnich doniesień z Bałkanu wymienione zostały w nocy doreczonej Bułgarii przez czwórporozumienie, wszystkie koncesje, zaofiarowane Serbii i Grecyi. Radosławow nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji co do odpowiedzi, w każdym razie uznaje on jednak koncesje, dane Bułgarii za niedostateczne i nie odrzucając ich, zażąda zapewne ponownych.

Wielkie poruszenie w Grecyi.

(Wat.) Wskutek wiadomości o mającej niebawem nastąpić akcji wojsk austriacko - niemieckich przeciwko Serbii, daje się spotrzeźd wśród tutejszej opinii publicznej wielkie poruszenie. Obecnie pokazuje się jak dalece Venizelos zaangażował się po stronie czwórporozumienia i czy uda mu się załatać ponownie zerwany ze Serbią układ. Stwierdzają tu powszechnie, że co do przyjaznej polityki Venizelosa wobec czwórporozumienia nie ma absolutnie żadnej wątpliwości. Koła opozycyjne są zdania, że pomiędzy królem a Venizelosem powstała ponownie różnica zdań i dają wyraz mniemaniu swemu w prasie. Tak więc wywalczenie drogi pomiędzy Berlinem a Carogrodem, któreby także musiało wywołać w Grecyi ostateczną decyzję w zajęciu takiego lub owego stanowiska, doprowadzi prawdopodobnie, o ile Venizelos nie zmieni swojej polityki, do ponownego kryzysu gabinetu.

Grecya ani tymczasem nie przyjdzie jeszcze Serbii z pomocą wojskową.

(Wat.) Bałkański korespondent piotrogadzkiego dziennika „Rjecz” donosi do swego organu, że w politycznych oraz wojskowych kołach bałkańskich za kwestyę pierwszorzędną wagi uważają obecnie problemat, czy Grecya stanie w razie rozpoczęcia przeciwko Serbii ponownej ofensywy austriackiej wojskowo po stronie Serbii. W sprawie tej korespondent wyraża na podstawie pewnych podobno informacji przekonanie, że Grecya ani w takim razie nie przyjdzie Serbii z pomocą wojenną, do której czuła by się ona zobowiązana jedynie na wypadek zaatakowania Serbii przez jedno lub drugie z państw bałkańskich.

Zwołanie Dumy państwowej.

(Wat.) Pisma szwajcarskie dowiadują się z Paryża, że po Piotrogradzie krąży pogłoska, jakoby Duma państwowa miała być ponownie zwołana przed ustalonym poprzednio terminem.

Z dworu rosyjskiego.

(Wat.) Dobrze poinformowane pisma rosyjskie donoszą, że wielki książę następca tronu otrzymał tytuł regenta. Przy boku carewicza stać będzie w miejsce niedomagającej matki jego carowa matka, jak również generałowie Poliwanow i Kuropatkin.

Zawezwanie pospolitego ruszenia w Rosyi.

(Wat.) „Riecz” zamieszcza nowy manifest cara, wzywający pod datą 13-go września całe pospolite ruszenie, a więc i tych, którzy nie odbywali żadnej służby wojskowej. Odezwa zaznacza, że nieprzyjaciół przedostał się do kraju, wobec czego potrzebne są nowe wielkie siły, aby dać armii poparcie.

Grupa pravicowców przeciw reformom w Rosyi.

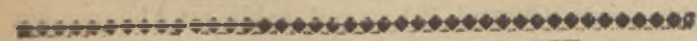
(Wat.) Grupa pravicowa Rady Państwa wydała w odpowiedzi na żądanie bloku Dumy, nowe oświadczenie, w którym powiedziano, że wszystkie reformy, jakich się liberalni posłowie domagają, powinno przełożyć się, ze względu na wojnę w kraju, na czasy późniejsze.

Król angielski przyjmuje Georga na posłuchaniu.

(Wat.) Z Londynu donoszą, że król angielski interesuje się coraz bardziej przebiegiem rozpraw prowadzonych w Izbie gmin i zawezwał nagle Lloyd Georga na posłuchanie. Król wywiera podobno wielki nacisk na swych ministrów, aby przeforsowali nową ustawę, dotyczącą ogólnej służby wojskowej.

Nowe wojska nad cieśniną dardaneelską.

(Wat.) Pisma greckie donoszą z Mytelene, że do Mudros przybyło 110 tysięcy żołnierzy, którzy uczestniczyć będą w walkach nad cieśniną dardaneelską.



Sprawy polskie.

Z komisji polsko - rosyjskiej.

(Wat.) Członkowie polsko - rosyjskiej komisji obradującej nad autonomią dla Polski, otrzymali w tych dniach drukowane egzemplarze protokołów z wszystkich obrad, które się dotychczas odbyły. Cały ten materyał zebrany został w jeden pokazywny tom.

Uwolnienie aresztowanych Polaków.

(Wat.) Pisma rosyjskie z dnia 14-go września donoszą, że posłowie polscy otrzymali zawiadomienie, że aresztowani i ewakuowani w głąb Rosyi Polacy, o których interweniowano w Dumie, zostali już częściowo, oswobodzeni a reszta będzie uwolniona w najbliższych dniach.

Wiadomości kościelne.

Telegram kanclerza do arcybiskupa Dalbora.

(Wat.) Kanclerz Bethmann Hollweg wysłał z okazji ingresu arcybiskupa gnieźnieńskiego - poznańskiego dr. Dalbora telegram z życzeniami.

W sprawie zwołania konsystorza papieskiego.

(Wat.) „Secolo” zaprzecza kursującej po Rzymie wiadomości, jakoby Papież zamierzał z powodu śmierci kilku kardynałów zwołać w najbliższym czasie konsystorz i rozdzielić kilku dostojnikom Kościoła kapelusze kardynalskie. Jak zapewniają w kołach watykańskich, nie zdecyduje się Papież na zwołanie konsystorza przed ukończeniem wojny. Również nieprawdziwe są pogłoski, jakoby szczątki Papieża Leona XIII miały być przeprowadzone w tych dniach do Lateranu.



Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.



Wiadomości potoczne.

Ś. p. Agnieszka z Palaczów Simon. Znów świeży wyłom zrobiła śmierć wśród Polonii gdańskiej. Niedawno temu staliśmy nad mogiłą młodzieniaszka, rokującego jaknajlepsze nadzieje, którego śmierć zdradziecko i nagle wydarła rodzicom — dziś przyszło nam żegnać życie dojrzałe pełne cichych cnót i zasług.

Zgasła śp. Agnieszka z Palaczów Simon, znana wśród Polonii tutejszej, a zgasła prawie niepodziwianie, aczkolwiek od lat paru już na zdrowiu zapadała. Śmierć nastąpiła wskutek ciężkiej operacji i nappełniła szczerem żalem przyjaciół i znajomych zmarłej.

Św. p. Agnieszka urodziła się w Poznańskim; młodość jej wykołysały pola i łąny wielkopolskie, za którymi zawsze tęskniła. Głęboko religijna i pobożna, jak ongi prababki nasze — umiała być wzorem w pełnieniu obowiązków żony i gospodyni. Nie mając własnych dzieci, umiała być matką innym, nauczając, niosąc pomoc w potrzebie, a wszystkich darząc sercem. Niejedną łzę ona otarła i chętnie wyciągała pomocną rękę. Chociaż nie brakło i takich, co dobroci jej nadużyli, przecież nie zdołali zamknąć czułego serca, gotowego zawsze do czynnej pomocy bliźnich. Wszystko to zaś czyniła cicho, bez rozgłosu, aby nie wiedziała lewica, co czyni prawica. Oszczędna dla siebie — a hojna dla drugich. Z prawdziwie spartańską surowością umiała odmówić sobie bardzo wiele rzeczy, aby tem więcej zyskać na „cele”, które były najróżnorodniejsze.

Dziś, kiedy nam pożegnać i rozstać się z nią przyszło na zawsze, szlachetność i dobroć jej tem jaśniej, tem wyraźniej nam się zarysowuje. To też wśród licznych uczestników pogrzebu widocznym był szczerzy żal; w wielu oczach skłóły łzy — odeszła od nas w ciężkich czasach, kiedy pomoc jej tak bardzo przydatna była niejednej rodzinie. Niech jej ta ziemia ojczysta, którą tak gorąco, duszą całą ukochoła, lekka będzie. Niech spoczywa w pokoju. Cześć jej pamięci.

El. K.

W okolicy Wilna zagrożeni zostali Rosyanie otoczeniem przez wojska niemieckie. Od operacji dni przyszłych zależeć będzie, czy zdołają się z niebezpieczeństwa tego wycofać. Zadanie to zresztą niełatwe, gdyż rozchodzi się w tym przypadku o nie mniej ni więcej, jak o jedną trzecią wszystkich sił rosyjskich. Rozwijające się tamże walki skupiają zatem uwagę wszystkich tych, którzy z zajęciem śledzą przebieg walk na wszelkich polach boju. Ku temu potrzeba jednak koniecznie dobrej mapy geograficznej. Mapę taką znajdzie każdy i to dla każdej widowni boju w atlasie wojennym, który jest bardzo tani, bo kosztuje tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Obecne czasy są bardzo ważne. Świat cały zakłócony jest w największą z wojen, jaką dotychczas dzieje widziały. Stąd dużo ciekawych rzeczy znajduje się w każdym numerze gazety. W dodatku zbliżają się teraz długie wieczory. Każdy zatem rad jest, kiedy po pracy może się czemś zająć, o czem później przy najbliższej okazji pogwarzyć może ze sąsiadami. Dlatego kto jeszcze dotychczas nie zapisał sobie pisma naszego na przyszły kwartał, winien to uczynić niezwłocznie, a w dodatku zobaczyć, czy też sąsiedzi uczynili podobnie. Jeśli nie, kilka słów zachęty winien mieć każdy, aby znajomego zniewolić do zapisania sobie pisma naszego. Ktoby zaś chciał rozdać kilka gazet na zachętę między znajomych, niechaj nam o tem napisze, a zaraz przysłemy mu gazet do rozdania

zupełnie darmo. Adresować należy do nas krótko: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Wykaz grobów poległych żołnierzy. Zupełnie zrozumiałem jest życzenie ogólne, aby mózdz dowiedzieć się, gdzie polegli żołnierze zostali pogrzebani. W tym celu inspekcje etapowe otrzymały zlecenie wypracowania wykazu grobów, w których złożono zwłoki uczestników wojny. Wykazy obejmować mają także groby żołnierzy wojsk nieprzyjacielskich. Oczywiście nie można zapoznawać trudności, z jakimi zarządzanie to jest połączone, gdyż napisy na licznych nagrobkach prowizorycznych z biegiem czasu zwietrzały lub stały się nieczytelne, ale co jest możliwe, ma być przedsięwziętym, aby mózdz przeprowadzić o ile możliwości jaknajdokładniejsze zestawienie. Opracowanie takich wykazów polecono osobnemu wydziałowi centralnego biura informacyjnego (Centralnachweisbureau) przy ministerjum wojny.

Nie straszyc dzieci! Zdarza się często, że chcąc upomnieć dzieci, straszy się je „kominiarzem” itp. Jak niebezpiecznym jest takie postępowanie, tego dowodzi następujące smutne zdarzenie: Żona posiadziciela S. w B. chcąc dwoje swoich dzieci w wieku 4 i 7 lat z powodu swawolnego ich zachowania się postraszyć zawołała: „Bo idzie kominiarz.” I w rzeczywistości w tej samej chwili pojawił się kominiarz na podwórzu. Na dany mu znak wszedł do mieszkania. Dzieci zoczywszy „czarnego człowieka”, poczęły krzyczeć i uspokoiły się dopiero, gdy kominiarz się oddalił. Następnej nocy starszy chłopczyk rozchorował się ciężko, dostał febrę i wił się kurczowo. Przywołany nazajutrz lekarz stwierdził poważne wstrząśnienie nerwów, spowodowane przebytem wystraszeniem. Zachodzi obawa, że nieszczęśliwy chłopiec cierpieć będzie na napady kurczowe całe swoje życie.

Zdarzenie powyższe powinno być przestrogą dla rodziców, aby dzieci nigdy nie straszono, lecz upominano w łagodny i rozumny sposób.

Gdańsk. Robotnik Paweł Pogeleit w Sidlicach, usiłował wskoczyć do tramwaju, który był już w biegu. Wtem upadł, a koła przeszły przez niego, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Tuchola. W domu właścicielki Knyczywki przy ulicy Sądowej pokłóciły się kobiety Schulzowa i Szamocka. Do kłótni wmięszali się również ich mężowie i w toku sporu Schulz pochwylił widły i usiłował uderzyć niemi swego przeciwnika. Niebezpieczna broń została mu jednak wydartą. Na pewien czas nastał spokój, lecz krótko potem znowu obaj się posprzecza. Tym razem Szamocki pchnął Schulza nożem w szyję, przebijając mu tętnicę tak, że śmierć na miejscu nastąpiła. Schulz liczył 70 lat. Szamockiego osadzono w więzieniu.

— Do kuchni sędziego Freitaga włamali się nocą złodzieje i skradli znaczną ilość kiszek, wina i rumu. Nadto rozsypali mąkę po podłodze i otworzyli kurek od wodociągu, w następstwie czego kuchnia została zalana. Nie dosyć na tem, zanieczyścili jeszcze kuchnię i otworzyli kurki gazowe. Szczęściem kurek główny był zamknięty tak, że obyło się bez nieszczęścia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu akt zemsty.

Kwidzyn. Szkuciarz Karol Strahl z Kwidzyny, jadąc skutą na Warcie pod Kobylagórą, pośliznął się, wpadł do wody i utonął

Samobójstwo matki i syna. Nieuleczalna choroza była powodem samobójczej śmierci 45 letniej żony szewca Beiera i jej 17 letniego syna Kurta mieszkającej przy Grünthalstr. w Berlinie. Gdy mąż znajdował się poza domem, postanowili matka i syn odebrać sobie życie. Mąż wróciwszy do domu znalazł oboje bezprzytomnych w kuchni na podłodze, a kurki od gazu były poodkręcane. Syna zdołano docucić i przewieziono go w stanie beznadziejnym do lecznicy Virchowa.

Gdańsk, dnia 23 września 1915.

Gdański targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:
Wółw 10 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 50-60 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.
Stadników 69 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 00-00 mk., II kl. mięsistych, młodszych 50-55 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 42-48 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 38 mk.
Jaloszki I krowy 139 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 00-00 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i pośladnio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 45-52 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 30-42 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 28 mk.
Owce 390 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tucz. skopy 73-76 mk., II kl. starsze tuczne skopy 60-70 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 50-65 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk
Świn 6653 szt.: I kl. tłusty, mające prze zło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże wazące przeszło 2 1/2 ctr. żywej wagi 000-000 mk., III kl. mięsiste lepszy ras i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 140 148 mk. IV kl. mięsiste 125-145 mk. V kl. słabo rozwinięte 105-125 mk., VI kl. maciory 125-134 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Persil

czyszczy i desinfekuje bieliznę od chorych

Henkela Soda do prania

Kto wskaże adres, gdzie ROLNIK KAWALER 30 lat stary z lepszym wykształceniem **30 000 mk. majątku** mógłby się wżenić teraz lub po wojnie w większe gospodarstwo. Młoda wdówka nie wykluczona. Za fatygę event. wynagrodzę. Zgł. do Gaz. Gdańskiej pod nr. 307.



Bank Kaszubski

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nioke. Stobbe.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koella Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanisławów p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schillewitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schillewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirachau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
21. Osiek, Bank ludowy E. G. m. u. H., Ossieck, Kr. Pr. Stargard.

Piegi,

żółte plamy,
opaleniznę etc. usuwa pod
gwarancją

Axela - krem 1/2 sl. 1,50 mk.
1 kaw. 50 f.

Axela - mydło 3 „ 1,40 „

J. Gadebusch.

Poznań (Posen O. 1.)

Oddz. A. I. Nowa ul. 7/8.

E. Kulesza,

Starogard — Pr. Stargard.

Polecamy:

gospodynie i służące
Pozatem każdy poszukujący
zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłaszają do naszego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis

für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.



Singera

maszyny do szycia dla rodzin

są niezwykle trwałe i wielostronne w użytku.

Nieograniczona gwarancja.

Reparacje oprócz części zastępczych darmo.

Bank Ludowy

E. G.
m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci

4 1/2 %

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Relmer.

Bekanntmachung.

Die Verordnung M. 325-7. 15 K. R. A. vom 31. 7. 15 betreffend Beschlagnahme, Meldepflicht und Ablieferung von fertigen, gebrauchten und ungebrauchten Gegenständen aus Kupfer, Messing und Reinnickel wird mit Wirkung vom 24. September 1915 ab, dahin erweitert, dass die Frist zur freiwilligen Ablieferung bis zum 16. Oktober 1915 verlängert wird. Die Sammelstellen bleiben bis dahin zur Aufnahme von freiwillig abgegebenen Gegenständen geöffnet.

Die weiteren Aenderungen der Bekanntmachung vom 31. 7. 15 (Bestimmung der Meldefrist der nicht freiwillig abgelieferten Gegenstände, Enteignung dieser Gegenstände nach dem 16. November 1915, Ablieferung von anderen Gegenständen an die Sammelstellen und die hierfür von diesen zu zahlenden Preise) sind aus der Bekanntmachung vom 24. 9. 15 ersichtlich. Sie ist im vollen Wortlaut in den Regierungs - Amtsblättern und den Anschlägen veröffentlicht.

Unter Hinweis auf die Strafbarkeit bei Uebertretung der Verordnung ist es Pflicht jedes einzelnen, sich mit ihrem Inhalt vertraut zu machen.

Diese Bekanntmachung gilt für den gesamten Befehlsbereich des XVII. Armeekorps.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg, den 24. September 1915.

Der komm. General d. stellv. XVII. Armeekorps.

gez. v. Schack,

General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.

gez. von Pfuel

Generalmajor.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.

I. V. gez. v. Hennigs.

Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Culm.

gez. v. Büнау,

Generalmajor.

Der Gouverneur der Festung Thorn.

I. V. gez. v. Gerstein,

Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Marienburg.

gez. Frhr. v. Rechenberg,

Generalmajor.

Przy słabości

żołądka,
kolkach
braku apetytu i dolegliwościach
żołądkowych wszelkiego rodzaju pomaga natychmiast

„Esencya

Kardynała
Mayena“.

Cena: 1,25, 2,00 silniejsza 3,00 i 5,00 mk. Codziennie nadchodzą liczne listy dziękczynne! Do nabycia w aptekach i drogeriach, oraz pod adresem:

Beckerswerke

Bromberg, Bahnhofstr. 13-b

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu,

Brunsbardze, Malborku

i Starogardzie.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po sęce jachol

na papierze kredowym	2,50 mk.
na papierze zwykłym	2,— „
Jak w Kosobórze kosciołnygo obrele	—,75 „
Jasiek z Knieji	—,25 „
Kaszuba pod Władem	—,25 „
Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu	—,90 „
Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-kaszubskiej	1,— „

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).
Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtischer Graben Nr. 49.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle umowy i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel

świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej

po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das vierte Quartal 191... und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

den 191...